

opusdei.org

Modlitwa do Guadalupe Ortiz de Landázuri

Modlitwy do Guadalupe -
błogosławiona od 18 maja 2019
r

18-05-2019

**Boże Ojcze, spraw łaskawie, abym
przez wstawiennictwo
błogosławionej Guadalupe potrafił
tak jak ona wykonywać z miłością
codzienną pracę, dzieląc się wiarą i
radością z innymi, tak aby wiele
osób Ciebie poznało i umiłowało.**

**Racz doprowadzić do kanonizacji
błogosławionej Guadalupe i za jej
pośrednictwem udziel mi łaski, o
którą Cię proszę... (wymień swoją
prośbę). Amen.**

*Ojcze nasz, Zdrowaś Maryjo, Chwała
Ojcu*

Obrazek Guadalupe PDF

.....

W formacie PDF

W formacie Mobi

W Formacie ePub

**Modlitwa do Guadalupe Ortiz
de Landázuri**

Boże Ojcze, spraw łaskawie, abym
przez wstawiennictwo
błogosławionej Guadalupe potrafił
tak jak ona wykonywać z miłością

codzienną pracę, dzieląc się wiarą i radością z innymi, tak aby wiele osób Ciebie poznało i umiłowało. Racz doprowadzić do kanonizacji błogosławionej Guadalupe i za jej pośrednictwem udziel mi łaski, o którą Cię proszę... (*wymień swoją prośbę*). Amen.

Ojcze nasz, Zdrowaś Maryjo, Chwała Ojcu

Życie Guadalupe

Guadalupe Ortiz de Landázuri urodziła się w Madrycie 12 grudnia 1916 roku, w święto Matki Bożej z Guadalupe. W swoim rodzinnym mieście studiowała chemię na Universidad Central. Była jedną z pięciu kobiet na swoim roku. Podczas hiszpańskiej wojny domowej jej ojciec, który był wojskowym, został rozstrzelany przez republikanów. W godzinach poprzedzających jego egzekucję Guadalupe podtrzymywała go na

duchu. Od razu wybaczyła ludziom, którzy byli za to odpowiedzialni. Po zakończeniu wojny skończyła studia i została nauczycielką fizyki i chemii w Colegio de las Irlandesas oraz w Liceo Francés de Madrid.

Na początku 1944 roku jeden z przyjaciół przedstawił ją założycielowi Opus Dei, świętemu Josemaríi Escrivie, który nauczył ją, że praca zawodowa i życie codzienne mogą być miejscem spotkania z Chrystusem. Guadalupe stwierdzi później: *Miałam jasne poczucie, że Bóg mówił do mnie przez tego kapłana*. W tym samym roku wstępuje do Opus Dei.

Od tego momentu Guadalupe bezwarunkowo oddaje się poszukiwaniu świętości i zbliżaniu wielu osób do Boga. W Madrycie, a potem w Bilbao zajmuje się przede wszystkim formacją chrześcijańską ludzi młodych.

W latach 1950–1956 przebywa w Meksyku, gdzie rozpoczyna pracę apostolską Opus Dei. Była to przygoda, którą przeżywa z hojnością i wielką wiarą. Osoby, które ją znały, podkreślają, że za priorytet uważała wypełnienie woli Bożej i służenie innym. Poruszeni zachętą Guadalupe ludzie, którzy byli z nią zaprzyjaźnieni, rozpoczynali działania mające na celu rozwój ludzki i chrześcijański, takie jak ośrodek formacji ludzkiej i zawodowej dla kobiet ze wsi w stanie Morelos.

W 1956 roku zamieszkała w Rzymie, gdzie współpracowała ze świętym Josemarią w kierowaniu Opus Dei. Po dwóch latach z powodów zdrowotnych przeniosła się do Hiszpanii i wróciła do pracy dydaktycznej i badań naukowych. Skończyła swoją pracę doktorską, otrzymując najwyższą ocenę. Była założycielką *Centro de Estudios e*

Investigación de Ciencias Domesticas (CEICID). Później otrzymała medal *Comité International de la Rayonne et des Fibres Synthétiques* za pracę badawczą o włóknach tekstylnych. Równolegle zajmowała się wspieraniem formacji chrześcijańskiej kobiet. We wszystkich jej zajęciach widać dążenie do miłowania Boga poprzez pracę, przyjaźń i radości.

Zmarła w Pampelunie wskutek choroby serca, w opinii świętości, 16 lipca 1975 roku, w święto Matki Bożej z Góry Karmel. Miała 59 lat.

Od tego czasu coraz bardziej rozwijało się nabożeństwo prywatne do Guadalupe. Osoby, które proszą o jej wstawiennictwo, otrzymują najróżniejsze łaski: powrotu do zdrowia, pomyślnego przebiegu ciąży i porodu, znalezienia pracy, połączenia obowiązków zawodowych z rodzinnymi,

rozwiązania problemów finansowych, pogodzenia się członków rodziny, zbliżenia do Boga przyjaciół i znajomych z pracy itd.

Została beatyfikowana 18 maja 2019 r. Jej doczesne szczątki spoczywają w Real Oratorio del Caballero de Gracia, przy ul. Caballero de Gracia 5 w Madrycie.

Ks. Antonio Rodriguez de Rivera, postulator procesu kanonizacyjnego Guadalupe, powiedział o niej: *Była kobietą zakochaną w Bogu, pełną wiary i nadziei, która swoją pracą i optymizmem pomagała innym w ich potrzebach duchowych i materialnych. Zwracała uwagę jej radość we wszystkim, co robiła, także w sytuacjach bardzo trudnych.*

Cytowane świadectwa na temat życia Guadalupe pochodzą z następujących tekstów:

Mercedes Eguibar Galarza,
Guadalupe Ortiz de Landázuri.
Trabajo, amistad y buen humor,
Palabra, Madryt 2002, wyd. 4. [ME].

Wywiad z postulatorem procesu
Guadalupe Ortiz de Landázuri, ks.
Antonio Rodriguezem de Riverą [EP].

Przytaczane są także między innymi
fragmenty adhortacji apostołskiej
Evangelii gaudium Papieża
Franciszka oraz różnych dzieł
świętego Josemaríi: *Drogi, Bruzdy,*
Kuźni i Przyjaciół Boga.

.....

Dzień pierwszy

Kochać Boga ze wszystkich sił

Myślę, że osią całego jej życia i
postępowania była głęboka miłość do
Boga (...). Porywała nas, prowadząc
dla nas pogadanki i dbając o naszą

formację. Umiała dotrzeć do naszych serc, prowadziła nas do Boga drogą synostwa Bożego [ME, s. 129].

Stale żyła w obecności Bożej, także w czynach [ME, s. 164].

Kończąc rekolekcje, napisała do świętego Josemaríi: «niemal ciągle spotykam Boga we wszystkim... Owa pewność obecności Boga na mojej drodze, blisko mnie, sprawia, że wszystko mi się podoba i że łatwe stają się rzeczy, których wcześniej nie lubiłam robić» [ME, s. 183].

Guadalupe odczuła wewnętrzny ból, widząc pewną osobę, która nie okazywała miłości wobec Pana Jezusa w Eucharystii. Tego dnia zapisała w swoim notesie postanowienie: «Wielbić Boga, chwalić Go, mówić do Niego czule, aby zadośćuczynić za brak miłości. Wyciszyć się, aby dojść tam, gdzie jest tylko Bóg» [ME, s. 87].

Miała wielkie nabożeństwo do Najświętszej Maryi Panny, szczególnie do Matki Bożej z Guadalupe. Jej głęboka miłość do Najświętszej Maryi Panny była bardzo widoczna [ME, s. 244-245].

MODLITWA

Panie, proszę Cię przez wstawiennictwo Guadalupe o łaskę, abym umiał Cię kochać tak jak ona Cię kochała. Abym mógł powiedzieć tak jak ona: *niemal na każdym kroku spotykam Boga we wszystkim!*

Chcę coraz lepiej rozumieć, że – jak mówi Papież Franciszek – *Bóg z czystej łaski pociąga nas, by nas zjednoczyć z sobą. Posyła On swojego Ducha do naszych serc, aby uczynić nas swoimi dziećmi, aby nas przemienić i uczynić zdolnymi do udzielenia naszym życiem odpowiedzi na Jego miłość (Evangelii gaudium, 112).*

Pomóż mi wykonywać moje codzienne obowiązki z wiarą, ze szczerym pragnieniem, aby każda chwila i każda okoliczność mojego życia była okazją do kochania Cię i służenia Ci, abym wszystko widział w świetle wiary i miłości.

Spraw, abym tak jak Guadalupe *miał* *rozwagę i umiar we wszystkim... z wyjątkiem Miłości (Droga, 427).*

Modlitwa do Guadalupe

Dzień drugi

Zamienić pracę w modlitwę

Była bardzo pracowita i miała nadzwyczajną zdolność koncentracji; zagłębiała się w to, nad czym pracowała i umiała wykorzystać krótkie chwile, którymi być może my pogardzamy [ME, s. 229]. Nauczyła nas pracować sumiennie, z myślą o chwale Bożej [ME, s. 162].

Odnosiło się wrażenie, że nie miała do zrobienia nic innego, jak tylko to, co robiła w danym momencie [ME, s. 111].

Jej praca zawodowa napełnia ją entuzjazmem i oczywiście pasjonują ją badania naukowe. Ponadto lubi uczyć studentów [ME, s. 33].

Nierzadko podczas lekcji dawała świadectwo myślenia chrześcijańskiego, poprzez które starała się dać nam integralną formację ludzką. Pamiętam, jak odwracając się od tablicy zapisanej wzorami chemicznymi (...), powiedziała nam, że to wszystko nie może być wynikiem czysto mechanicznej ewolucji i dodała na koniec: «zwróćcie uwagę, jak działa Bóg!» [ME, s. 224].

MODLITWA

Guadalupe umiała uczynić ze swojej pracy zawodowej i wypełniania

codziennych obowiązków drogę świętości. Świętości wielkiej dzięki miłości w rzeczach małych, w szczegółach każdego dnia.

Pomóż mi, mój Boże, wykonywać moją pracę z pasją, tak jak ona – naśladowując ukryte życie Pana Jezusa – dbać o intensywność, porządek, szczegóły, ofiarując Ci to, co robię, i pracując rzetelnie z miłości do Ciebie.

Spraw, abym pogłębił moją znajomość nauczania świętego Josemaríi. Pomóż mi korzystać z jego nauk z takim samym entuzjazmem jak czyniła to Guadalupe: *w prostocie swojej zwyczajnej pracy, w monotonnych szczegółach każdego dnia powinienes odkrywać tajemnicę wielkości i nowości, która dla tak wielu jest ukryta: Miłość (Bruzda, 489).*

Modlitwa do Guadalupe

Dzień trzeci

Miłość do Jezusa w Eucharystii

Pociągał nas szczególnie jej sposób zachowania w kaplicy: swoją postawą dawała odczuć, że jest tam Bóg.

Patrzyła skupiona na tabernakulum i nic jej nie rozpraszało. Patrząc na nią, można było się uczyć, jak się modlić [ME, s. 164].

Zdumiewało mnie, jak bardzo skupiała się podczas Mszy i codziennego przyjmowania Komunii Świętej, ile się modliła i jak bardzo zachęcała nas do modlitwy[EP, s. 2].

Pewnego razu w ośrodku, w którym mieszkała Guadalupe, kiedy nie było nikogo w domu, dokonano kradzieży. Złodziej nie wszedł do kaplicy.

Guadalupe, kiedy się o tym dowiedziała, powiedziała: „Gdybym tu była, nie pozwoliłabym, aby się zbliżył do ołtarza, choćbym musiała oddać

życie przed Najświętszym Sakramentem” [ME, s. 55–56].

Nawet w przeddzień śmierci bardzo jej zależało, aby otrzymać wiatyk [ME, s. 275].

MODLITWA

Rzeczywista obecność Chrystusa w Eucharystii była jak magnes, który wciąż przyciągał Guadalupe, budząc w niej pragnienie odpowiedzenia na „szaleństwo” *Miłości świętej Eucharystii (Droga, 432).*

Daj nam, Panie, wiarę taką, z jaką ona przyjmowała słowa Jezusa: Ja jestem chlebem żywym, który zstąpił z nieba. Jeśli ktoś spożywa ten chleb, będzie żył na wieki. Kto spożywa moje Ciało i Krew moją pije, trwa we Mnie, a Ja w nim (J 6,51.56).

Spraw, aby tabernakulum było także dla mnie *biegunem przyciągania*, abym i ja był zdolny *przez długi czas*

słuchać Jego głosu i niemal odczuwać bicie Jego serca (św. Jan Paweł II, Mane nobiscum Domine, 18).

Panie, udziel mi łaski, abym co dzień bardziej zdumiewał się, myśląc za świętym Tomaszem z Akwinu, że w tym Sakramencie zawiera się cała tajemnica naszego zbawienia (*Summa Theologiae*, t. III, q.83, a.4c).

Modlitwa do Guadalupe

Dzień czwarty

Służyć innym z radością

Kiedy Guadalupe została mianowana dyrektorką ośrodka Opus Dei w Bilbao, napisała do świętego Josemaríi: «Bardzo się cieszę, że mogę powiedzieć Ojcu, iż dziś ma mnie teraz tutaj jako głowę, a jutro mogę być na ostatnim miejscu; jestem zawsze zadowolona, ponieważ służę Bogu. Chcę wraz z Nim zawsze nieść Dzieło na moich barkach » [ME, s. 77].

Życie Guadalupe jest zaproszeniem, aby otworzyć się na innych. Jej przykład zachęca, aby wyzbyć się potrzeby wygody i móc oddać się na służbę innym (...). Postać Guadalupe pomaga odkryć, że tylko z Chrystusem można czuć głęboką i trwałą radość [EP, 6].

Była wulkanem inicjatyw i działań, mających na celu pomoc innym w wymiarze materialnym i duchowym [EP, 4].

Pewnego razu w Meksyku wyczerpana pracą szła po schodach, wspierając się na poręczy i szepcząc «już nie mogę, już nie mogę...!» W tym momencie zdała sobie sprawę, że ja też tam byłam, więc zaczęła iść szybko, roześmiała się i powiedziała do mnie: «Wystraszyłam Cię, prawda? Nie wierz mi!» I jak zawsze uśmiechnięta, jakby nigdy nic, zajęła się mną” [ME, s. 187].

MODLITWA

Panie, proszę Cię za
wstawiennictwem Guadalupe, abys
wlał w moją duszę ducha służby,
który sprawił, że oddałeś za nas życie
na Krzyżu. Obym umiał powiedzieć
jak Najświętsza Maryja Panna: *Oto ja
służebnica Pańska, niech mi się stanie
według słowa twego (Łk 1,38).*

Ty, Panie Jezu, wyraziłeś swoją
odkupieńczą misję, mówiąc: *Syn
Człowieczy nie przyszedł, aby Mu
służono, lecz aby służyć i dać swoje
życie jako okup za wielu (Mt 20,28).*
Wzmocnij moje pragnienie
przemienienia mojego życia w hojną
i radosną służbę innym.

Proszę Cię, pomóż mi przezwyciężyć
egoizm, który pomniejsza serce i
zamyka mnie w gorzkiej i marnej
samotności. Obym przekonał się, że
jest prawdą zdanie: *im hojniejszy
będziesz ze względu na Boga, tym
będziesz szczęśliwszy (Bruzda, 18).*

Pomóż mi zrozumieć, że – jak mówi Papież Franciszek – *każdy człowiek jest przedmiotem nieskończonej czułości Boga i dlatego, jeśli uda mi się pomóc żyć lepiej jednej osobie, to już wystarczy, aby uzasadnić dar mojego życia (Evangelii gaudium, 274).*

Modlitwa do Guadalupe

Dzień piąty

Pokora i zapomnienie o sobie

To, co zrobiło na mnie największe wrażenie, to jak Guadalupe zapominała o sobie. Myślała ciągle o Bogu i o innych [EP, 4].

Tak bardzo troszczyła się o osoby, które zaczęły korzystać ze środków formacji chrześcijańskiej, że czułyśmy się naprawdę kochane. Było nam tam dobrze. Zdawałyśmy sobie sprawę, że jej troska o każdą z nas była tak wielka, że – aby nas słuchać i

pomagać nam – w ogóle nie myślała o sobie [ME, s. 129].

W 1956 roku w Rzymie «przez wiele dni nosiła chustkę zawiązaną ładnie i stylowo na szyi». Jedna z osób, które tam przebywały, weszła przypadkowo do jej pokoju, i opowiedziała:

«Guadalupe spojrzała na mnie ze zdziwieniem. Miała w ręku gazę. Zapytałam, co robiła. Odpowiedziała mi, że leczyła sobie wyprysk.

Zobaczyłam go z bliska i przestraszyłam się, ponieważ był to wielki wrzód, wyglądał jak wulkan z pięcioma czy sześcioma kraterami. Musiało ją wcześniej bardzo boleć, i w tamtym momencie również musiała odczuwać ból». Wiedziały o tym tylko osoby, które ją leczyły. Nie chciała zwracać na siebie uwagi, nie chciała, aby ktoś się o nią martwił» [ME, s. 198].

Była w Madrycie na spotkaniu ze świętym Josemarią. Napisała potem:

*«Jego wielka wiara rozpałała moją,
jak zawsze... Jakże jasno widziałam,
że ja jestem tylko narzędziem,
popękanym naczyniem ze słabej gliny
spiętym klamrami...!» [ME, s. 191].*

MODLITWA

Daj mi, mój Boże, łaskę, abym kochał Ciebie i innych ze względu na Ciebie, tak jak Guadalupe, która *w ogóle nie myślała o sobie*.

Wiem, że zapomnienie o sobie z miłości, to jeden z najbardziej jasnych przejawów pokory, i że jest ona warunkiem i fundamentem wszystkich innych cnót. *Uczcie się ode Mnie, bo jestem cichy i pokornego serca, a znajdziecie ukojenie dla dusz waszych*, prosi Pan Jezus (Mt 11,29).

Dlatego wyzwól mnie, Panie, z obsesji na swoim punkcie i na punkcie moich rzeczy. Daj mi zapomnieć o słowie „mój”: *mój czas, moja przyjemność, mój gust, moje*

prawo, *moja* racja... Spraw, abym jak Guadalupe umiał mówić tylko „twój” i „wasz”...

Pragnę praktykować z Twoją pomocą zasadę, którą sformułował święty Josemaría, a którą Guadalupe z radością wprowadziła w życie:
Zastosuj w swoim życiu tę receptę: «Nie pamiętam o swoim istnieniu. Nie myślę o swoich sprawach, bo nie starcza mi na to czasu. – Praca i służba!» (Kuźnia, 853).

Modlitwa do Guadalupe

Dzień szósty

Bez lęku wobec bólu i wobec śmierci

Przed ostatnią operacją, na krótko przed swoją śmiercią, mówiła: «Jadę do Pampeluny na operację: oddam się w ręce nauki, bo tak nakazuje sprawiedliwość, ale sądzę, że nie wrócę. Nie boję się ani bólu, ani

śmierci. Może tylko tego, że jeszcze nie jestem wystarczająco dojrzała» [ME, s. 254].

Znała całe ryzyko takiego zabiegu chirurgicznego i bez żadnego wahania zgodziła się, myśląc, że w ten sposób będzie mogła być bardziej użyteczna dla Dzieła, dodając, że «jeśli tego nie przeżyję i Bóg zechce, abym straciła życie, to iść do nieba jest jeszcze lepiej» [ME, s. 254].

Była przekonana, że nie przeżyje tej operacji i bardzo pociągała ją myśl, że Bóg może ją zabrać. Mówiła: «Jestem w rękach Boga: jeśli chce, abym wyzdrowiała, będę się cieszyć, że mogę żyć i służyć Dziełu... Jednak sprawiłoby mi wielką radość zobaczyć Boga i być z Nim» [ME, s. 257].

Kilka dni przed śmiercią doktor Eduardo Ortiz de Landázuri, brat Guadalupe, powiedział: «Tego dnia znów ponowiła akt akceptacji woli Bożej: Przyjmuję śmierć, życie, to, co

*będzie. Ucieszy mnie, jeśli szybko
pójdę do Ciebie, ale akceptuję
wszystko... mogę zostać, aby służyć...
Jak Ty chcesz» [ME, s. 264].*

MODLITWA

Przez wstawiennictwo Guadalupe
proszę Cię, Panie, przymnóż mi
wiary. Mówię w *Credo*, że wierzę w
życie wieczne. Wiara Guadalupe w tę
prawdę tłumaczy jej radosny spokój,
z jakim podchodziła do śmierci.

Obym z Twoją łaską mógł patrzeć na
śmierć jak chrześcijanin, dla którego
jest to tylko „zmiana domu”, „dobra
przyjaciółka, która ułatwia drogę”
(zob. *Droga*, 744 i 735). Tak nauczyła
się na nią patrzeć Guadalupe: *Nie
zapominajcie nigdy, że po śmierci
przyjmie was Wiekuista Miłość
(Przyjaciele Boga, 221).*

Wiem, Panie, że aby tak było,
potrzebuję być bardziej wierny,
kochać Cię bardziej, żyć w łączności z

Tobą, ofiarować Ci moje małe i duże cierpienia z nadzieją, o której mówił święty Paweł: *A nadzieja zawieść nie może, ponieważ miłość Boża rozlana jest w sercach naszych przez Ducha Świętego, który został nam dany* (Rz 5,5).

Proszę Cię także, aby ta nadzieja pozwoliła mi naśladować Guadalupe w jej oddaniu się Twojej woli, bez lęku przez życie i bez lęku przed śmiercią, gotowej pracować z radością przez całe daen od Boga życie.

Modlitwa do Guadalupe

Dzień siódmy

Pielęgnować przyjaźń

Kiedy poznałam Guadalupe, duże wrażenie wywarły na mnie jej łagodność i gościnność, które wzbudzały zaufanie i prowadziły do głębokiej przyjaźni... Każda z

*nasmogła powiedzieć bez ryzyka
popętnienia błędu, że Guadalupe była
jej przyjaciółką [ME, s. 128-129].*

*Pamiętam, że krótko po moim
przyjeździe do Meksyku Guadalupe
ciężko zachorowała, jednocześnie na
zapalenie płuc i malarię. Miała
wysoką gorączkę, a ja otrzymałam
zadanie, aby się nią opiekować. Byłam
z nią praktycznie dzień i noc. Mogę
zapewnić, że ani razu nie wspomniała
o swojej chorobie. Była jakby
zamyślona, skupiona na czymś...
Przerywała to zamyślenie, aby mnie
zapytać, czy przyszła ta lub inna
przyjaciółka na umówione spotkanie,
i kto w takim razie się nimi zajął,
skoro ona jest chora[ME, s. 167].*

*Pielęgniarka, która była z nią w
ostatnich godzinach życia, napisała:
«W pewnym momencie, zwróciła się
do mnie i z dużą trudnością
powiedziała: „Rób, co masz do
zrobienia. Nie martw się. Bądź*

spokojna, bo zrobiłaś, co mogłaś. Będę o tobie pamiętać (w niebie)» [ME, s. 277].

MODLITWA

Jezu, Ty ofiarowałeś nam przyjaźń –
Wy jesteście przyjaciółmi moimi,
jeżeli czynicie to, co wam przykazuję
(J 15,14) – spraw, abym starał się
codziennie bardziej utożsamić z
Tobą, aby moje przyjaźnie były
odbiciem Twojej miłości.

Pomóż mi, Panie, naśladować wielkie
serce Guadalupe, zdolne pomieścić
wielu przyjaciół, okazać im szczere
uczucie i hojność bez granic, i pomóc
im pod względem ludzkim i
nadprzyrodzonym, nie szczędząc
poświęcenia.

Panie, chciałbym, tak jak Guadalupe,
kochać wszystkich bez różnicy.
Proszę Cię w tym celu o serce zdolne
przyjąć z radością wszystkich,
słuchać życzliwie, rozumieć i

wybaczać, zachęcać i siać Twoją
radość i Twój pokój.

Daj, proszę, aby w mojej przyjaźni
była zawsze obecna prawdziwa
miłość, o której mówił święty Jan: *nie
miłujemy słowem i językiem, ale
czynem i prawdą (1 J 3,18)*, aby była
to przyjaźń wyrażająca się w
czynach, ofiarna, dbająca o
szczegóły, które sprawiają, że
chrześcijańska droga innych ludzi
staje się miła i radosna.

Modlitwa do Guadalupe

Dzień ósmy

Rozjaśnić świat światłem Chrystusa

*Kiedy szłam na rozmowę z
Guadalupe, miałam wrażenie, jakbym
była w ciemnym pokoju, który
rozświećlały jej słowa. Mówiła w taki
sposób, że słowa docierały do serca
[ME, s. 141].*

Przez jakiś czas Guadalupe była dyrektorką akademika dla studentek w Madrycie. Autorka jej biografii pisze: «Największą radość sprawiało jej, kiedy widziała, jak (dziewczyny) zbliżają się do Boga i mają coraz głębszą wiarę. Zmienia jej się twarz, kiedy któraś – o której wie, że ma trudności – przystępuje do sakramentu pokuty albo mówi, że chce robić więcej dla Boga i dla Kościoła» [ME, s. 88].

Widzę ją teraz ożywioną, pełną sił i radości. Zwykle jest uśmiechnięta lub otwarcie się śmieje. Jest bardzo aktywna, przede wszystkim w apostołstwie. Zdumiewająca była liczba młodych dziewcząt lub kobiet, które codziennie z nią rozmawiały. Wychodziły z rozmowy pełne zapału i gotowości do pracy [ME, s. 144]. Prowadziła nawet dwanaście kręgów w tygodniu w ramach formacji chrześcijańskiej różnych kobiet, młodych i starszych [ME, s. 120].

W jednym z listów do świętego Josemaríi napisała: «Ojcze, już mnie Ojciec zna, jeśli mam jakąś pasję, jest nią apostołstwo. Sądzę, że moje pragnienie jest co dzień większe» [ME, s. 213].

MODLITWA

Panie, proszę Cię o łaskę
naśladowania największego i
najgorętszego pragnienia Guadalupe,
którym było zbliżanie innych do
Boga. Oby udawało mi się
przekazywać światło i ciepło
Chrystusa wszystkim duszom, które
spotkam na mojej drodze.

Proszę Cię, aby mocno rozbrzmiało w
mojej duszy wołanie Jezusa,
patrzącego ze współczuciem na tłum,
*bo byli znękan i porzuceni, jak owce
nie mające pasterza. Wtedy rzekł do
swych uczniów: «Żniwo wprowadzie
wielkie, ale robotników mało. Proście
Pana żniwa, żeby wyprawił*

robotników na swoje żniwo» (Mt 9,36-38).

Spraw, abym zrozumiał, jak Guadalupe, słowa świętego Josemaríi: *Musisz być «człowiekiem Bożym», człowiekiem życia wewnętrznego, człowiekiem modlitwy i ofiary. – Twoje apostołstwo ma być przelewaniem się nadmiaru życia wewnętrznego (Droga, 961).*

Daj mi siłę, Panie, abym mógł odrzucić wymówki, które odciągają mnie od głównego celu powołania chrześcijańskiego: powołania do apostołstwa. Chcę poważnie potraktować to, czego Chrystus oczekuje od nas, chrześcijan: *Wy jesteście solą ziemi... Wy jesteście światłem świata... Tak niech wasze światło jaśnieje przed ludźmi, aby widzieli wasze dobre uczynki i chwalili Ojca waszego, który jest w niebie (Mt 5,13-16).*

Modlitwa do Guadalupe

Dzień dziewiąty

Zawsze radosna

Jest pewna cecha Guadalupe, która zawsze przyciągała moją uwagę: jej uśmiech. Guadalupe dużo się śmiała i była zawsze uśmiechnięta. Nigdy nie widziałam jej poważnej lub zmartwionej [ME, s. 236].

W Meksyku studentki ułożyły piosenkę, której refren mówił, że śmiech Guadalupe jest bardziej zaraźliwy niż ciężka choroba. [ME, s. 123].

Jeszcze słyszę jej czysty głos i jasny śmiech: „Cześć! Co u ciebie?” I widzę, jak schodzi po schodach akademika [ME, s. 142].

Zawsze gdy o niej myślę, mimo że upłynęło dużo czasu, słyszę jej śmiech. Guadalupe była wiecznym uśmiechem: gościnna, grzeczna, prosta. Należała do osób, które od

chwili, kiedy się poznaje, sprawiają wrażenie, jakby się je znało całe życie. Wzbudzała zaufanie i ujmowała serdecznością [ME, s. 142].

Osoba, która czuwała przy Guadalupe ostatniej nocy, widziała, że także na łożu śmierci starała się uśmiechać. Miała w sobie bardzo szczególny spokój [ME, s. 277].

MODLITWA

Jezus, żegnając się z Apostołami podczas Ostatniej Wieczerzy, obiecał im: *Znowu jednak was zobaczę i rozraduje się serce wasze, a radości waszej nikt wam nie zdoła odebrać (J 16,22). Święty Paweł zachęcał Filipian: Radujcie się zawsze w Panu; jeszcze raz powtarzam: radujcie się!... Pan jest blisko! (Flp 4,4-5).*

Pismo Święte uczy: *radość w Panu jest waszą ostoją (Ne 8,10). A święty Augustyn stwierdza: Radością Ty sam jesteś. To właśnie jest szczęściem:*

*radowanie się w dążeniu ku Tobie,
radowanie się Tobą, radowanie się ze
względu na Ciebie. To jest
prawdziwym szczęściem i nie ma
szczęścia innego (Wyznania, 10, 22,
32).*

Panie, widzę jasno, że chcesz,
abyśmy byli radośni, ponieważ
radość jest promieniowaniem
miłości, istotą życia i chrześcijańskiej
świętości.

Proszę Cię przez pośrednictwo
Guadalupe, abyś pomógł mi zwalczyć
przeszkody – przede wszystkim
dumą i egoizm – które przyćmiewają
radość moją i innych. Z Twoją łaską
chcę naśladować Guadalupe, która
prawdziwie żyła według słów
świętego Josemaríi: *Nie zapominaj, że
czasami potrzebujemy mieć obok
siebie uśmiechnięte twarze (Bruzda,
57).*

Modlitwa do Guadalupe

Autor: Francisco Faus

Osoby, które otrzymają łaski dzięki
wstawiennictwu Guadalupe,
proszone są o powiadomienie Biura
Prałatury Opus Dei w Polsce do
spraw kanonizacji, ul. Górnośląska
43; 00-432 Warszawa. E-mail:
info.pl@opusdei.org;
www.opusdei.pl.

Za pozwoleniem władzy kościelnej

.....

pdf | dokument generowany
automatycznie z [https://
dev.opusdei.org/pl-pl/article/modlitwa-
do-guadalupe-ortiz-de-landazuri/](https://dev.opusdei.org/pl-pl/article/modlitwa-do-guadalupe-ortiz-de-landazuri/)
(05-08-2025)